

Sygn. akt V ACa 260/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Żymełka (spr.)
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Grzegorz Stojek

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z 26 marca 2018 r., sygn. akt I C 206/16

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Katarzyna Żymełka SSA Grzegorz Stojek

Sygn. akt V ACa 260/18

UZASADNIENIE

Powódka I. O. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...)Spółki Akcyjnej w W. kwoty 170 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 70 000 zł od 5 maja 2016 r. i od 100 000 zł od dnia wniesienia pozwu z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z 26 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki 120 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 70 000 zł od 5 maja 2016 r. i od 50 000 zł od 14 września 2016 r. (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 3 448,50 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 3) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki z zasądzonego roszczenia 3 469 zł i od pozwanego 6 794,50 zł (punkt 4 i 5).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. W wyniku zdarzenia drogowego w dniu 6 czerwca 2015 r., które sprawca był ubezpieczony u pozwanego powódka doznała obrażeń ciała. Powódka w chwili zdarzenia siedziała z tyłu, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, samochód dachował, powódka wypadła wraz z fotelem przez bagażnik. Spośród wszystkich pasażerów pojazdu powódka odniosła najpoważniejsze obrażenia. Była nieprzytomna. Przytomność odzyskała następnego dnia. Po zdarzeniu powódka została przewieziona do szpitala, w którym przebywała do 7 lipca 2015 r. U powódki rozpoznano złamanie obręczy kończyny miedniczej, poluzowanie stabilizacji miednicy przy złamaniu obręczy kończyny miedniczej, rozlane uszkodzenie aksonalne, urazową odmę opłucnową z uszkodzeniami płuc, złamanie pierwszego kręgu szyjnego oraz piątego kręgu lędźwiowego, zakażenie dróg moczowych oraz majaczenie. Powódka chodziła o kulach, miała otwarte rany wymagające codziennej dezynfekcji oraz opatrywania. Opiekowała się nią matka. Nie poznawała znajomych. Od 3 do 7 sierpnia 2015 r. ponownie przebywała w szpitalu ze stanem po złamaniu miednicy, po zespoleniu stawu krzyżowo-biodrowego lewego, złamaniem obręczy miednicy, uszkodzeniem aksonalnym rozlanym, złamaniem C1 oraz L5. Była leczona operacyjnie. Usunięto u niej stabilizator zewnętrzny miednicy oraz śrubę stabilizującą staw krzyżowo-biodrowy po lewej stronie. Powódka była rehabilitowana. Jest pod opieką ortopedy, neurologa, lekarza ogólnego. Korzystała z pomocy psychologa. Uczęszcza na fizykoterapię. Uzyskała orzeczenie zaliczające ją do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Powódka ma bóle miednicy, nóg, okolic kręgosłupa szyjnego oraz lędźwiowego, nerwobóle, drętwienie rąk, sinienie palców; nie potrafi usiedzieć na twardej nawierzchni. Bóle nasilają się przy zmianie pogody. Ma problemy ze staniem a nawet z leżeniem przez dłuższy czas. Musi brać leki przeciwbólowe, przy czym z uwagi na problemy z żołądkiem nie może ich zażywać w dużych ilościach. Czasem występuje u niej silny ból w okolicy bioder i miednicy. Przez kilka miesięcy wymagała pomocy przy wstawaniu, myciu, ubieraniu, czesaniu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Obecnie może wykonywać czynności higieniczne. Nie może zakładać butów na obcasie. Przed wypadkiem powódka nie pracowała, uczyła się w szkole policealnej. Po wypadku zmieniła szkołę (na inną policealną na kierunku kosmetyka), lecz z uwagi na problemy z poruszaniem się uczęszczała tam przez jeden semestr. W następnym semestrze zmieniła kierunek na dietetykę. Uczyła się również na kierunku BHP. Z uwagi na uszkodzenie aksonalne ma kłopoty z przyswajaniem wiedzy, z zapamiętywaniem. Początkowo nie umiała się samodzielnie podpisać. Nie poznaje bliskich członków rodziny. Ma problemy z samodzielnym podniesieniem nogi oraz wejściem do wanny. Nie może wykonywać typowych prac domowych. Może podnosić ciężary do pięciu kilogramów. Unika towarzystwa, źle się czuje w obecności innych ludzi, przeszkadza jej gwar i szum. Z powodu bólu nie współżyła z partnerem, z którym ostatecznie rozstała się i rozstanie to łączy z wypadkiem. Po wypadku ma blizny. Ukończyła kurs stylizacji paznokci dla osób niepełnosprawnych. Podjęła pracę biurową. Pozwany ostatecznie przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 60 000 zł i wypłacił powódce z tego tytułu 30 000 zł, uznając przyczynienie się powódki do szkód w wymiarze 50%. Niezapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa miało negatywny wpływ i przyczyniło się do zwiększenia rozmiaru obrażeń powstałych w następstwie wypadku. Przy zapiętych pasach nie doszłoby do wyrwania i wyrzucenia na zewnątrz przez pokrywę bagażnika tylnej kanapy, gdyż pasy mocowane są do nadwozia pojazdu i zapięte obejmowałyby tylną kanapę. Nie można natomiast kategorycznie stwierdzić, że przy zapiętych pasach nie doszłoby do wypadnięcia z pojazdu pasażerów zajmujących tylną kanapę, bowiem pasy zabezpieczają jedynie w przypadku uderzenia czołowego od przodu pojazdu. W przypadku uderzeń bocznych i dachowania skuteczność funkcji ochronnej pasów jest ograniczona. Nie wykluczone, iż dzięki niezapięciu pasów powódka przeżyła. Prawidłowo zapięty pas ogranicza przemieszczenie ciała, ale nie zapobiega jego przemieszczaniu w sposób całkowicie skuteczny w przypadku dachowania czy koziółkowania. Z uwagi na brak dokumentacji, nie jest znany zakres deformacji nadwozia w obrębie usytuowania pasażerów na tylnej kanapie, nie jest udokumentowany fotografiami charakter uszkodzeń tylnej części nadwozia oraz deformacje pokrywy bagażnika, która została wyrwana w trakcie dachowania, nieznana jest topografia terenu; nie wiadomo jakim torem oraz z jaką prędkością poruszał się dachujący pojazd. W związku z powyższym

nie sposób na podstawie zebranego materiału dowodowego rozstrzygnąć, która część obrażeń mogła powstać po wyrzuceniu ciała wskutek uderzenia o ziemię bądź inną przeszkodę. Nie można wnioskować, czy gdyby pasażerowie pozostali na tylnej kanapie do końca dachowania to ich obrażenia mogły by być większe lub mniejsze; nie jest możliwe nawet w przybliżeniu odtworzenie przebiegu wypadku, a twierdzenie biegłych lekarzy o negatywnym wpływie niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa na rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń nie mogło zostać w żaden sposób zweryfikowane.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki za uzasadnione w części. Za adekwatną do doznanych przez powódkę negatywnych odczuć związanych ze zdarzeniem uznał kwotę 150 000 zł. Sąd Okręgowy ustalając wysokość tej kwoty wziął pod uwagę stan zdrowia powódki przed wypadkiem, rozległy i skomplikowany charakter doznanych przez nią urazów, jej cierpienia i ból, długotrwały proces leczenia. Wysokość tej kwoty pomniejszył o wypłacone przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia 30 000 zł. Sąd Okręgowy nie uznał przyczynienia się poszkodowanej. Wskazał, że pozwany nie wykazał, aby niezapięcia pasów bezpieczeństwa miało jakikolwiek wpływ na rozmiar doznanych przez powódkę wskutek zdarzenia z 6 czerwca 2015 r. obrażeń. Pozwany nie udowodnił adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powódki, a skutkami wypadku. Podkreślił, że pozostali pasażerowie zajmujący, jak powódka, tylne siedzenie w samochodzie pomimo niezapiętych pasów nie odnieśli prawie żadnych obrażeń, co wskazuje na brak wpływu czynnika pasów bezpieczeństwa na rozległość obrażeń u powódki. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 445 § 1 k.c. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 k.c. i art. 817 k.c. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku co do kwoty 75 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie złożył pozwany.

Skarżący zarzucił naruszenie:

- a) art. 362 k.c. poprzez odmowę uwzględnienia przyczynienia poszkodowanej na poziomie 50%;
- b) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie wykazał przyczynienia powódki na poziomie 50%;
- c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do ustalenia przyczynienia się powódki na poziomie 50%.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa co do zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanego, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na etapie postępowania apelacyjnego sporna pozostała kwestia przyczynienia się powódki. Skarżący nie kwestionował wysokości zadośćuczynienia, określonego na 150 000 zł, zarzucał jedynie, iż kwota ta powinna zostać obniżona o 50% wobec przyczynienia się poszkodowanej do doznanej przez nią krzywdy. Jako uzasadnienie przyczynienia się powódki pozwany wskazywał na brak zapiętych, w chwili zdarzenia, przez nią pasów bezpieczeństwa.

Ustalenia faktyczne i ocenę Sądu pierwszej instancji w tym zakresie skarżący zakwestionował podnosząc zarzuty procesowe i zarzut naruszenia art. 362 k.c. oraz art. 6 k.c.

Żaden z podniesionych zarzutów nie był zasadny.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Treść apelacji prowadzi do wniosku, że została ona oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego, bowiem pozwany w rzeczywistości kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało uwzględnieniem żądania powódki. Co prawda w apelacji sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegający na przekroczeniu granicy swobodnej osoby dowodów, jednakże tak sformułowany zarzut nie odnosi się w ogóle do prawa procesowego, w szczególności do art. 233 k.p.c. Przyjęcie bowiem określonego stopnia przyczynienia się poszkodowanego z art. 362 k.c. bądź braku tego przyczynienia się stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. Zarzut ten odnosi się i zawiera w innym zarzucie wskazanym przez apelującego, to jest w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Dodatkowo, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy zauważyć, że pozwany nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu pierwszej instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów, tj. na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, jak również które z przedstawionych reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tej przyczyny stanowisko procesowe skarżącego nie poddaje się weryfikacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jak już wyżej wyjaśniono, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczył w istocie rzeczy uchybienia przez Sąd Okręgowy wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego w zakresie subsumpcji (przyczynienie się powódki do powstania szkody).

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 362 k.c. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w ujęciu wskazanego przepisu ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.), a ponadto wymaga się, aby było ono zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. por. Z. Banaszczyk Kodeks cywilny. Komentarz t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018, komentarz do art. 362, teza 1). Zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej i dlatego instytucja, o której mowa w art. 362 k.c., może być postrzegana jako realizująca funkcję sprawiedliwego rozłożenia ciężaru odpowiedzialności. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Samo ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie skutkuje obowiązkiem zmniejszenia należnego mu odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06; wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

Przede wszystkim należy wskazać, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia faktów, uzasadniających wnioski, że powódka przyczyniła się do powstania bądź zwiększenia szkody (zakresu doznanych obrażeń i w konsekwencji doznanej krzywdy) w rozumieniu art. 362 k.c.

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), osoba wywodząca skutki prawne z określonych okoliczności powinna udowodnić istnienie tych okoliczności. Na gruncie art. 362 k.c. oznacza to, że pozwany zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia, który uważa, iż jego wysokość powinna zostać zmniejszona ze względu na zachowanie poszkodowanej (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa), powinien udowodnić, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z krzywdą doznaną przez powódkę. Pozwany podnosząc zarzut przyczynienia się powódki do szkody w odpowiedzi na pozew powołał się jedynie na „podróżowanie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa”. W celu wykazania wpływu niezapiętych pasów bezpieczeństwa na zakres doznanych przez powódkę obrażeń zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Poczynione w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków ustalenia nie pozwoliły na przyjęcie związku przyczynowego pomiędzy faktem niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa a doznanymi przez nią w wypadku obrażeniami ciała.

Biegły ten wskazał na brak opisu okoliczności przebiegu wypadku oraz brak dokumentacji. Wskazał na niemożliwość odtworzenia przebiegu zdarzenia. Podał, że nie można przyjąć, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że przy zapiętych pasach bezpieczeństwa nie nastąpiłoby wypadnięcie z pojazdu pasażerów zajmujących tylne siedzenie. Podkreślił, że pasy bezpieczeństwa chronią tylko w przypadku uderzenia czołowego od przodu pojazdu, a w przypadku uderzeń bocznych i dachowania (co miała miejsce podczas zdarzenia) ich skuteczność jest ograniczona. Odniósł się także do poglądu wyrażonego przez biegłego z zakresu medycyny, który został oparty na ogólnej opinii, że zapięcie pasów poprawia bezpieczeństwo podróżującego. Zresztą biegły z zakresu medycyny ograniczył się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa miało negatywny wpływ i przyczyniło się do zwiększenia rozmiaru obrażeń, zaznaczając że ocena wpływu tego zaniedbania na rozmiar obrażeń możliwa jest jedynie w zespole z biegłym z zakresu ruchu drogowego, po określeniu dokładnego przebiegu zdarzenia, z uwzględnieniem zachowania się pojazdu i interakcji ciała poszkodowanej z elementami wyposażenia pojazdu. Dokładnego przebiegu zdarzenia, z uwagi na brak materiału dowodowego, nie ustalono. Należy podkreślić, że biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków szczegółowo wskazał przyczyny, z których nie było możliwe, nawet w sposób przybliżony, odtworzenie przebiegu zdarzenia, a tym samym wskazanie czy niezapięcie pasów bezpieczeństwa miało jakikolwiek wpływ na zakres obrażeń powódki. Biegły ten zwrócił także uwagę, że pozostałe osoby, które zajmowały tylne siedzenie oraz siedzące z przodu pojazdu i również nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa nie doznały poważnych obrażeń. Biegły składając na rozprawie wyjaśnienia wskazał, że w tym konkretnym przypadku, z uwagi na brak materiału dowodowego, nie można określić czy brak zapiętych pasów bezpieczeństwa uratował powódkę życie, czy też przyczynił się do powstania jej obrażeń.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela stanowisko, że obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa jest obowiązkiem ustawowym i jego naruszenie może uzasadniać obciążenie poszkodowanego choćby częściowo następstwami wypadku, jednakże, okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalają na uwzględnienie braku zapięcia pasów na płaszczyźnie art. 362 k.c. Należy podkreślić, że ciężar wykazania przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody spoczywał na pozwanym. Skoro powódka wykazała, że obrażenia jakich doznała i ich następstwa były konsekwencją wypadku, to pozwanego obarczał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa. Pozwany temu ciężarowi nie sprostał. Pozwany, znając stanowisko biegłego, który wskazywał na brak materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie czy niezapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa przyczyniło się do powstania bądź zwiększenia zakresu doznanych przez nią obrażeń, nie wykazał dalszej inicjatywy dowodowej, ograniczając się do podtrzymania dotychczasowego stanowiska i wskazując na przyczynienie się powódki na poziomie 50%. Pozwany nie wykazał zatem, że zachowanie powódki polegające na niezapięciu pasów bezpieczeństwa stanowiło współprzyczynę – a tym samym pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym w ujęciu art. 361 k.c. – powstania lub zwiększenia obrażeń doznanych w wyniku zdarzenia z 6 czerwca 2015 r. (krzywdy powódki).

Pozwany nie formułował zarzutów co do rozmiaru krzywdy powódki i wysokości zadośćuczynienia. Wskazać zatem należy, że Sąd Apelacyjny co do zasady nie był władny do dokonywania ponownych ocen w tym zakresie. Niemniej, podkreślić należy, iż kwota 150 000 zł jest kwotą odpowiadającą doznanej przez powódkę krzywdzie. W ocenie Sądu Odwoławczego, ocena cierpień powódki, dokonana przez Sąd orzekający, jest prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanego oddalił, jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c., zgodnie z wynikającą z tego przepisu regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego powódkę zostało ustalone na poziomie minimalnej stawki wynikającej z § 2 punkt 6 w związku z § 10 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Katarzyna Żymelka SSA Grzegorz Stojek